

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 128)
z dnia 2 września 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 128)

2 września 2026 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **wniosek prokuratora Prokuratury Okręgowej w Przemyślu z dnia 17 czerwca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Tadeusza Chrzana.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kalita** prokurator okręgowy w Przemyślu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Piotr Podczaski** i **Jakub Bennewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, członków Komisji. Witam zaproszonych gości. Witam pana prokuratora okręgowego Michała Kalitę. Witam pana posła Tadeusza Chrzana. Witam serdecznie panów mecenasów z Biura Legislacyjnego, którzy jak zwykle nam pomagają.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje: rozpatrzenie wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w Przemyślu z 17 czerwca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Tadeusza Chrzana.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę pana prokuratora Michała Kalitę o przedstawienie wniosku.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, Prokuratura Okręgowa w Przemyślu prowadzi śledztwo pod sygnaturą 3035-1.DS77.2025, w którym zebrany materiał dowodowy pozwala na przedstawienie zarzutów wobec pana Tadeusza Chrzana. Prokuratura zamierza postawić zarzuty takie, że w okresie od dnia 16 listopada 2017 r. do dnia 7 maja 2018 r. w Jarosławiu i Maleniskach województwa podkarpackiego, działając umyślnie, w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, pełniąc funkcję starosty jarosławskiego, odpowiedzialnego za prawidłowe wydatkowanie i rozliczanie dotacji celowej przyznanej na mocy umowy z dnia 16 listopada 2017 r., zawartej pomiędzy powiatem jarosławskim a ministrem obrony narodowej oraz inwestorem na budowę strzelnicy otwartej w miejscowości Maleniska w gminie Pawłosiów, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w ten sposób, że zaniechał zrealizowania obowiązku przeprowadzenia wyżej wymienionych prac budowlanych w sposób zgodny z przepisami prawa, wiedzą i sztuką budowlaną oraz przez osoby uprawnione, jak też nie zapewnił właściwego nadzoru nad inwestycją, w szczególności nie zlecił opracowania niezbędnej dokumentacji projektowej, w szczególności obejmującej: przedmiar robót, specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych, kosztorysu inwestorskiego i ustalił wartość robót budowlanych na podstawie dokumentacji, która nie spełniała wymogów kosztorysu inwestorskiego, w wyniku czego doszło do naruszenia art. 31 ust. 1 oraz art. 33 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz kosztorysu inwestorskiego, a także naruszenia art. 5, art. 18 ust. 1, art. 34 ust. 1, 2, 3 i 4 ustawy – Prawo budowlane.

Zorganizował konkurs ofert na realizację zadania publicznego z zakresu edukacji, oświaty, wychowania i obronności pod nazwą „Edukacja wojskowa” z naruszeniem zasad uczciwej konkurencji.

Następnie zaakceptował niewłaściwą ocenę i wybór oferty Związku Strzeleckiego „Strzelec” w zakresie możliwości realizacji zadania publicznego, proponowanej jakości wykonania zadania i kwalifikacji osób, które miały je wykonać, podczas gdy organizacja ta nie posiadała żadnego doświadczenia w zakresie budowy i modernizacji strzelnic, w wyniku czego doszło do naruszenia art. 5 ust. 3, art. 11 ust. 4 i art. 15 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy – Prawo o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Kolejne uchybienie w tym zakresie to to, że zdecydował o udzieleniu dotacji na wsparcie realizacji zadania publicznego dla Związku Strzeleckiego „Strzelec” w wyniku przeprowadzonego konkursu ofert, podczas gdy zobowiązany był do unieważnienia konkursu, gdyż złożona oferta nie spełniała wymogów zawartych w ogłoszeniu o konkursie, w wyniku czego doszło do naruszenia art. 18a ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Następnie zawarł umowę z dnia 14 grudnia 2017 r. ze Związkiem Strzeleckim „Strzelec”, której przedmiotem były roboty budowlane i dostawy i usługi na kwotę 2 187 500 zł, polegające na budowie strzelnicy „Anna” z pominięciem zasad określonych w przepisach ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz bez wiedzy na temat ilości i jakości planowanych robót, jak też sposobu ich wykonania, w wyniku czego doszło do naruszenia art. 33 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz art. 44 ust. 4 ustawy o finansach publicznych.

Ponadto przekazał środki uzyskane z dotacji dla Związku Strzeleckiego „Strzelec” w formie kolejnej dotacji przed faktycznym zrealizowaniem zadania, pomimo iż wykorzystanie dotacji miało nastąpić zgodnie z umową poprzez zapłatę za zrealizowane zadania, czym naruszył § 4 pkt 2 umowy z dnia 16 listopada 2017 r. zawartej z ministrem obrony narodowej.

Ponadto nie uzyskał decyzji o pozwoleniu na budowę, w wyniku czego doszło do naruszenia art. 28 ust. 1, art. 41 ust. 3 ustawy – Prawo budowlane.

Nie zapewnił objęcia kierownictwa budowy przez kierownika budowy oraz nie zapewnił nadzoru nad robotami przez osoby posiadające uprawnienia budowlane, naruszając w ten sposób art. 18 ust. 1 pkt 2 oraz art. 42 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane.

Nie zapewnił kontroli i nadzoru organu architektoniczno-budowlanego w zakresie przestrzegania przepisów prawa budowlanego nad realizacją prac budowlanych na terenie strzelnicy „Anna”, czym naruszył art. 81 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo budowlane.

Nie uzyskał pozwolenia wodnoprawnego na przeprowadzenie prac budowlanych polegających na wykonaniu urządzeń wodnych w postaci przesunięcia istniejącego rowu melioracyjnego, zabudowania rowu melioracyjnego, wykonania rowów wraz z przepustami do ujęcia wód opadowych z powierzchni przyległych pól, czym naruszył art. 122 ust. 1 pkt 3 oraz art. 9 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo wodne.

Dopuszczał do zmiany zagospodarowania terenu polegającej na wybudowaniu obiektu budowlanego, pomimo nieustalenia w drodze decyzji warunków zabudowy, czym naruszył art. 59 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Nie podjął działań mających na celu przeprowadzenie badań głębokości wód gruntowych oraz poziomu hałasu, czym naruszył przepisy rozporządzenia ministra środowiska w sprawie wymagań w zakresie ochrony środowiska dotyczących budowy i użytkowania strzelnic.

Dopuszczał do odbioru wyżej wymienionej inwestycji przez osoby nieuprawnione, nieposiadające wiedzy z zakresu budownictwa i stosownych uprawnień, bez sprawdzenia jakości i ilości wykonanych robót, bez kontrolnych odkrywek, pomiarów terenowych i pomiarów geodezyjnych oraz do wadliwego spisania protokołów częściowego i końcowego odbioru robót, czym naruszył art. 18 ust. 1 pkt 4 ustawy – Prawo budowlane.

Dopuszczał do użytkowania obiektu budowlanego strzelnicy „Anna”, pomimo niezawiadomienia organu nadzoru budowlanego, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, Państwowej Straży Pożarnej o zakończeniu budowy i nieuzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie, czym naruszył art. 54 ust. 1, art. 55 ust. 1 pkt 1 oraz art. 56 ust. 1 ustawy – Prawa budowlanego. Miał świadomość i godził się na to, że opisane uchybienia powodują niebezpieczeństwo powstawania szkody dla interesu publicznego, zaś w następstwie tych uchybień doszło do niezrealizowania części prac, za które wypłacono wynagrodzenie wykonawcy, jak też wykonania części prac w sposób nieprawidłowy, co skutkowało powstaniem szkody w mieniu Skarbu Państwa w kwocie 130 689 zł netto

oraz złym stanem technicznym obiektu strzelnicy, jak też do nałożenia na mocy postanowienia powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Jarosławiu z dnia 13 grudnia 2023 r. na powiat jarosławski opłaty legalizacyjnej w wysokości 250 tys. zł. To jest o przestępstwo z art. 231 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 12 § 1 Kodeksu karnego.

Kolejny czyn, jaki prokuratura zamierza ogłosić, to jest o to, że w okresie od dnia 24 kwietnia 2019 r. do dnia 28 października 2019 r. w Jarosławiu w województwie podkarpackim działając umyślnie, w celu osiągnięcia przez powiat jarosławski korzyści majątkowej, pełniąc funkcję starosty jarosławskiego odpowiedzialnego za prawidłowe wydatkowanie i rozliczenie dotacji celowej przyznanej na mocy umowy z dnia 16 listopada 2017 r. zawartej pomiędzy powiatem jarosławskim a ministrem obrony narodowej, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w ten sposób, że po powzięciu w dniu 24 kwietnia 2019 r. informacji o niewykonaniu na terenie strzelnicy „Anna” w miejscowości Maleniska w gminie Pawłosiów stawu ziemnego o powierzchni 8,4 tys. m² i głębokości 3,82 m, za wykonanie którego wypłacono wynagrodzenie wykonawcy, nie wszczął czynności kontrolnych wobec Związku Strzeleckiego „Strzelec” w zakresie prawidłowości wykorzystania środków z dotacji na podstawie umowy z dnia 14 grudnia 2017 r. celem ustalenia, czy doszło do zawyżenia kwoty wynagrodzenia za wykonane prace, a w konsekwencji, czy zachodzi podstawa do zwrotu części dotacji dysponentowi i nie dokonał korekty przesłanego w dniu 31 stycznia 2018 r. do ministra obrony narodowej sprawozdania z rozliczenia dotacji w zakresie dotyczącym stawu ziemnego o powierzchni 8,4 tys. m², czym działał na szkodę interesu publicznego, ponieważ koszt wykonania prac ziemnych w opisanym powyżej zakresie został zawyżony o kwotę 65 198 zł netto, co stanowi szkodę na mieniu Skarbu Państwa. To z kolei jest kwalifikowane jako przestępstwo z art. 231 § 2 Kodeksu karnego. Przestępstwa, za które prokuratura sformułowała zarzuty, zagrożone są karą z art. 231 § 1 Kodeksu karnego do 3 lat pozbawienia wolności. Z art. 231 § 2 zagrożenie już wzrasta w tym momencie do lat 10.

W toku śledztwa wykonano szereg czynności, w szczególności przesłuchano w charakterze świadków wszystkie osoby, które brały udział w zawieraniu umowy, jak również przedstawianiu dokumentacji niezbędnej do tego, aby mógł zaistnieć program dotyczący strzelnic w każdym powiecie. Przesłuchano dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych Ogólnokształcących w Jarosławiu, który prowadził taką klasę o charakterze wojskowym i który przedłożył dokumenty dla starostwa w celu zawarcia tejże umowy. Przesłuchano pracowników starostwa, przesłuchano również pracowników wykonawcy, a także osoby, którym w imieniu starostwa, czyli Związku Strzeleckiego „Strzelec”, de facto wykonywały wszystkie działania. Zebrano całość dokumentacji dotyczącej tej inwestycji, wszystkie umowy, jak również uzyskano stosowne opinie biegłych z zakresu budownictwa. Najistotniejsze kwestie zostały przedstawione w odczytanych zarzutach. Dotyczą one norm o charakterze obligacyjnym, które ciążyły na staroście jako przewodniczącym organu zarządzającego starostwem powiatowym, a on był wskazany jako osoba odpowiedzialna za wykonanie umowy. Na podstawie tych dowodów prokuratura zarzuca, że doszło do niedopełnienia tych wszystkich obowiązków, które spowodowały wymierne szkody zarówno materialne, jak również w zakresie jakości całego przedsięwzięcia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze.

Wysoka Komisjo, na moje ręce wpłynęło pełnomocnictwo podpisane przez pana posła Tadeusza Chrzan, aby jako obrońca spośród posłów reprezentował go pan poseł Marcin Warchoń, który jest na sali. Dzień dobry, panie posle. Zgodnie z procedurą teraz głos ma albo pan poseł Chrzan, albo pan poseł Warchoń, w zależności od tego, jak panowie sobie życzą. Pan poseł Warchoń, tak? Bardzo proszę.

Poseł Marcin Warchoń (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie prokuratorze, Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że po raz pierwszy spotykamy się na tej sali ze sprawą w istocie administracyjną. Sprawa sięga 2017 r. i dotyczy kwestii pozwolenia na budowę. Czy ono było w tamtym czasie wymagane? Ówczesny starosta, obecny pan poseł Tadeusz Chrzan, zasięgnął ekspertyz, opinii prawnych, zgodnie z którymi inwestycja w ramach programu pilotażowego „Strzelnica w każdym powiecie” nie wymagała pozwolenia budowlanego. To jest clou całej sprawy. Nie przystąpił do tego po prostu, szybko, pod presją czasu. Nie. On miał wszystkie stosowne opinie, ekspertyzy,

które zresztą przedstawiliśmy Wysokiej Komisji. Mówiły one, że zgodnie z art. 3 ustawy – Prawo budowlane to nie jest obiekt budowlany.

Przypomnę, mówimy o nieużytkowanej strzelnicy od lat 70., która jest obecna na terenie garnizonu jarosławskiego i należało ją jedynie rewitalizować w ramach tego programu „Strzelnica w każdym powiecie”. Na czym polegała ta rewitalizacja? Myślę, że warto, żeby członkowie Komisji zobaczyli sam początek całej sprawy. Polegała na „przemieszczeniu mas ziemi w celu podniesienia kulochwytów”, a prace tego typu nie wymagają pozwolenia na budowę. Zresztą jest to potwierdzone przez orzecznictwo wojewódzkich sądów administracyjnych. Mamy w tej chwili w aktach opinię sporządzoną na zlecenie Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, z której to wynika, że sądy administracyjne, m.in. w Krakowie w 2023 r., zajmowały się tego typu strzelnicami otwartymi i kwestią pozwoleń budowlanych.

W jednej ze spraw Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie podkreślił, że strzelnice otwarte „mogą, ale nie muszą stanowić obiektu budowlanego”. To jest kluczowe. Sąd odrzucił automatyzm polegający na utożsamieniu przymy albo wału ziemi z budowlą ziemną i wskazał, że naturalne ukształtowanie terenu może pozwalać na organizowanie strzelnicy bez robót budowlanych. To orzeczenie ma ogromne znaczenie. Zostało później powtórzone, między innymi w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 25 marca 2025 r. W tej sytuacji absolutnie jest ono adekwatne, ponieważ mówimy o strzelnicy istniejącej tam od lat 70., a zakres prac polegał jedynie na przeniesieniu wału ziemi. To jest istota sprawy.

Co się dzieje następnie? Szanowni państwo, nie starosta, który jest organem wykonawczym, ale zarząd powiatu, bo powiat był inwestorem, a nie starosta był inwestorem, tylko zarząd powiatu, składający się z pięciu osób, podejmował w tej sprawie decyzję kolegialną. Starosta był jednym z głosujących na tym zarządzie – jako przewodniczący zarządu. Pan prokurator mówił, że zgromadził liczne dowody. Tego oczywiście nie wiemy, stawiamy pytanie retoryczne, czy pan prokurator przesłuchał wszystkich ówczesnych członków zarządu powiatu. Oczywiście nie wiemy tego, jak i kto głosował. Czy wiemy, że starosta głosował w tamtym czasie za tą inwestycją?

Szanowni państwo, gdyby nawet uznać, że ponad 140 pracowników powiatu jarosławskiego w tamtym czasie – prawników, ekspertów, naczelników, dyrektorów – myliło się i mylą się też wojewódzkie sądy administracyjne, gdyby uznać, że rzeczywiście prawo dotyczące otwartych strzelnic jest absolutnie stanowcze, jednoznaczne i wymagane jest pozwolenie na budowę... To zobaczmy, co się w tej sprawie dalej działo. Otóż doszło do wydania decyzji o tzw. opłacie legalizacyjnej. To jest postępowanie administracyjne. Żeby komuś stawiać zarzuty karne z art. 231, trzeba wpierw przesądzić, jakie zostały przekroczone uprawnienia i jakie nie zostały dopełnione obowiązki. Te uprawnienia i obowiązki ustalamy na płaszczyźnie prawa administracyjnego, więc piłka jest po stronie organów administracji.

Teraz zobaczmy, co się dzieje z tą sprawą w łonie administracji. Czy ona została zakończona? Szanowni państwo, niestety nie. Rację miała pani prokurator w postanowieniu z 16 czerwca 2025 r., która po prostu zawiesiła śledztwo „do czasu zakończenia postępowań administracyjnych” – tak napisała pani prokurator Prokuratury Okręgowej w Przemyślu, Agnieszka Glimczyk-Gąska. Pani prokurator powiedziała tak, że „zawiesza śledztwo wobec długotrwałej przeszkody uniemożliwiającej kontynuowanie postępowania w postaci oczekiwania na wyniki postępowań administracyjnych mające istotne znaczenie dla określenia wysokości szkody powstałej w związku z popełnieniem czynów objętych śledztwem”. Teraz zobaczmy, co w tej chwili toczy się na gruncie prawa administracyjnego. Otóż toczą się trzy ważne sprawy. Mają one bardzo istotny wpływ na zarzuty. Po pierwsze, opłata legalizacyjna. Czy postępowanie legalizacyjne zostało zakończone? Nie, proszę państwa. Ono jest na etapie procedury odwoławczej przed ministrem finansów, gdzie sprawa dotycząca umorzenia opłaty legalizacyjnej wciąż się toczy. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, bardzo istotna. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wystąpił do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego o stwierdzenie nieważności...

Posel Tadeusz Chrzan (PiS) – spoza składu Komisji:

Powiat.

Posel Marcin Warchol (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, powiat. Dziękuję.

...o stwierdzenie nieważności decyzji w zakresie opłaty legalizacyjnej. To jest drugie postępowanie, które do tej pory nie zostało zakończone. Nie mamy odpowiedzi od Głównego Urzędu

Nadzoru Budowlanego, jak rozstrzygnął tę sprawę. To jest druga kwestia. Powtarzam, że chodzi o szkodę w wysokości 250 tys. zł, o której mówił pan prokurator. To nie jest bagatelna sprawa i ona ma istotny związek z zarzutami. Jeżeli opłaty legalizacyjnej nie ma, co minister może stwierdzić, to jest wartość szkody zero i nie ma zarzutu, bo do zarzutu z art. 231 potrzebna jest szkoda. Nie wykluczam tego, że za chwilę możemy się obudzić w sytuacji, w której państwo uchylicie immunitet panu posłowi, a minister finansów stwierdzi, że opłata legalizacyjna została nałożona niezasadnie.

Proszę państwa, wreszcie trzecia sprawa, też bardzo istotnie związana z zarzutami. To jest kwestia tej dotacji, która jakoby została źle rozliczona. Przypomnę, że ona wynosiła 195 tys. zł. Kwestia dotacji nie tyle, że się nie toczy, ile została prawomocnie zakończona umorzeniem postępowania przez ministra obrony narodowej – nie przez ministra PiS-owskiego, tylko przez ministra z PSL, oczywiście za rządów koalicji rządzącej. W tamtym roku zostało prawomocnie zakończone postępowanie administracyjne o kwestię dotacji. Minister nie oczekuje, że ta dotacja będzie zwracana. Nie chce zwracania tej dotacji. Umorzył postępowanie. Nie domaga się tego. To dlaczego domaga się tego prokuratura? Na jakiej podstawie? Powtarzam, sprawa karna jest jedynie efektem sprawy administracyjnej. Zobaczcie państwo, na jakim etapie są te trzy bardzo istotne postępowania administracyjne. Dwa trwają, a trzecie jest umorzone – korzystnie dla mojego klienta, dla pana posła. W tym świetle zawieszenie postępowania dalej powinno trwać, choćby do czasu zakończenia tych dwóch postępowań administracyjnych.

Szanowni państwo, idźmy dalej. Mówiłem już, że rolą starosty jest bycie wykonawcą wobec zarządu powiatu. Nie wiemy, jak głosował, tylko on wie. Nie wiem, czy pan prokurator ustalał wyniki głosowania całego pięcioosobowego składu zarządu powiatu. Idźmy do kolejnego punktu. Czy powiedziałem, że inwestorem był powiat? Kto był wykonawcą? Czy był nim starosta? Nie. Związek „Strzelec”. Kto prowadził postępowanie projektowe od samego początku? Starosta? Nie. Związek „Strzelec”. To Związek Strzelecki „Strzelec” wyłoniony w ramach konkursu... Przypomnę, że nie ma zarzutu ustawiania konkursu w ramach poczynionych zarzutów przez pana prokuratora. Nie ma informacji o tym, że wygrał to wadliwy podmiot. Związek „Strzelec” wygrał sprawę, wygrał możliwość prowadzenia inwestycji. Rzeczywiście od samego początku przeprowadził cały proces inwestycyjny aż do jego zakończenia. To dlaczego macie państwo pretensje do pana posła, podczas gdy jako zaledwie jeden z pięciu członków zarządu powiatu brał udział w głosowaniu, gdy zarząd powiatu po prostu wyłonił tego wykonawcę?

Szanowni państwo, żeby nie przedłużać, na koniec powiem wreszcie, że w 2020 r. doszło do bardzo ważnej zmiany w prawie. Samowola budowlana przestała być przestępstwem. Przestał funkcjonować art. 90 ustawy – Prawo budowlane i stał się jedynie wykroczeniem. Obecnie mamy art. 93 prawa budowlanego, który przewiduje wyłącznie grzywnę. Jak poczytamy sobie, co się wówczas stało tutaj na tej sali w 2020 r., dlaczego zmieniono kwalifikację tego czynu, to zobaczymy, że wszyscy mówili jednym głosem, żeby nie karać za samowolę budowlaną. Tu nawet nie ma mowy o samowoli budowlanej, bo jak powiedziałem, to orzecznictwo sądów administracyjnych, te opinie, te ekspertyzy, które miał pan starosta, są wielce wymowne. Państwo chcecie karać pana starostę, pana posła za coś, co dzisiaj już nawet nie jest przestępstwem. Dlatego prokuratura sięgnęła po art. 231. To jest worek, do którego można wrzucić wszystko. Dlatego potrzebna im jest szkoda, mimo że szkody nie ma, bo przecież minister umorzył postępowanie w tej sprawie, co powiedziałem, a drugie się toczy. Jedno postępowanie toczy się przed ministrem finansów, a minister obrony narodowej umorzył postępowanie. Państwo chcecie karać pana posła za coś, co dzisiaj już nie powinno być przestępstwem.

Na tej sali jest wielu samorządowców. Pan przewodniczący jest samorządowcem. Wielu z państwa podejmowało w przeszłości różne decyzje o pozwoleniach, o różnego rodzaju decyzjach administracyjnych. Gdyby sięgać do zamierzchłej przeszłości, przypomnę, że to jest 2017 r., rozliczać, karać za różne decyzje, które państwo mieliście obudowane mnóstwem różnych opinii, ekspertyz waszych prawników, to przecież dojdziemy do jakiegoś absurdu. To jest moment, żeby rzeczywiście wykazać się racjonalnością, nie przesądzać tej sprawy, poczekać na ustalenia postępowań administracyjnych. Zawsze można to zrobić.

Na tym skończę. Dziękuję państwu serdecznie za uwagę. Bardzo proszę o wzięcie pod uwagę tych kwestii, o których powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Chrzan.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowny panie prokuratorze, może zacząć od tego, że pewnie nie wszyscy na tej sali jesteście samorządowcami, więc przypomnę troszkę o kompetencjach. Wydaje mi się, że Prokuratura Okręgowa w Przemyślu nie do końca rozczytała, jakie są kompetencje poszczególnych organów na poziomie samorządu powiatowego. Szanowni państwo, nie będę czytał tego wszystkiego, bo to jest ustawa o samorządzie powiatowym, ale do kompetencji zarządu, do kompetencji pośród wielu innych jest również gospodarowanie mieniem powiatu. Patrząc na tę inwestycję, którą wykonał powiat jarosławski, to oczywiście ona wzbogacała mienie powiatu. Ona była gospodarowaniem mieniem powiatu. Jak gdyby te kompetencje są poza starostą. Starosta był organem wykonawczym, musiał wykonać uchwały zarządu. Panie prokuratorze, to nie starosta podejmował decyzję. W pewnym sensie nie rozumiem, dlaczego te zarzuty są kierowane w stronę starosty, skoro tak naprawdę decyzje, które zostały podjęte, podkreślam, przez zarząd powiatu jarosławskiego, nie przez starostę, są poza kompetencjami starosty.

Teraz troszkę odniosę się do tych zarzutów, które wymienił pan prokurator w imieniu Prokuratury Okręgowej w Przemyślu. W pierwszym zarzucie mówi pan, panie prokuratorze, że „powiat nie zlecił opracowania niezbędnej dokumentacji projektowej”. Otóż, panie prokuratorze, to nieprawda. Panie prokuratorze, to jest po prostu nieprawda. Albo pani prokurator, która przygotowywała tę dokumentację, nie przygotowała tego skutecznie, albo państwo specjalnie pomijają pewne fakty, co będę jeszcze pokazywał przy następnych zarzutach.

Otóż, jeżeli popatrzymy na załącznik 1.1 wybranej oferty... Mam przy sobie te dokumenty, bo jeżeli prokuratura ich nie posiada, to myślę, że warto do tego sięgnąć. Na stronie 32 oraz stronie 21 w tej ofercie jest wyraźny zapis: „wykonanie prac projektowych, termin zadania 17 listopada 2027 r. do 31 grudnia 2027 r.”. Jeszcze jest dodatkowy zapis: „przygotowanie i skoordynowanie projektu, zorganizowanie współpracy z partnerami, zorganizowanie podwykonawców”. Państwo wpychają w powiat jarosławski na siłę, wbrew jakiegokolwiek logice. Ci, co mają cokolwiek wspólnego z budownictwem, to wiedzą, że proces inwestycyjny zaczyna się od projektu budowlanego. Jeżeli cały proces inwestycyjny miał przygotować Związek Strzelecki „Strzelec” w wyniku wybranej oferty, to jak rozumiem, Związek Strzelecki „Strzelec” był inwestorem. Jest to zamierzchła przeszłość, ale wiecie państwo, nie ma w jednostkach samorządu powiatowego pracowników, którzy jednocześnie ogarnęliby szkolenie strzeleckie, prowadzenie strzelnicy, nadzorowanie nad bronią, mieli upoważnienie do posiadania broni i operowania tą bronią i jednocześnie budowlanców już byśmy znaleźli.

Ale co z całą resztą? Przypomnę, że konkurs to nie była modernizacja strzelnicy, rewitalizacja strzelnicy funkcjonującej do lat 70. Konkurs obejmował trzyletni okres, a strzelnica była tylko jednym z elementów. W mojej ocenie dzisiaj i wówczas najważniejszym elementem to było administrowanie tą strzelnicą, prowadzenie szkoleń dla klas mundurowych, nadmienię, certyfikowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej, prowadzonych przez powiat jarosławski, udostępnienie, podkreślam, nieodpłatne, bo powiat płacił z własnego budżetu za administrowanie tej strzelnicy, dla wojsk obrony terytorialnej. W pierwszym roku udostępniono strzelnicę dla jednostek liniowych, bo później Ministerstwo Obrony Narodowej zakazało jednostkom liniowym korzystania z obiektów cywilnych. Zwróć państwa uwagę, że te szkolenia dla młodzieży są niezmiernie ważne. Miasto Jarosław jest miastem garnizonowym. Jedną z pierwszych jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej zafunkcjonowała w Polsce na Podkarpaciu, zafunkcjonowała również w Jarosławiu. To jest ponad stuletnia tradycja miasta garnizonowego, gdzie funkcjonują normalne wojska liniowe. Ta strzelnica to nie był wymysł zarządu powiatu jarosławskiego, powiatu jarosławskiego. To była pilna potrzeba.

Jak podpowiada pan profesor, ten projekt został zrealizowany, rozliczony i zamknięty – doprowadzony do końca. Strzelano. Strzelały Wojska Obrony Terytorialnej, strzelały klasy mundurowe, strzelały wojska liniowe, wojska operacyjne, ale strzelali też ci, którzy chcieli się szkolić – osoby fizyczne, osoby prywatne. To nie jest tak, że ktoś sobie zdołał strzelnicę, jak pan prokurator mówi, że ona była źle zbudowana. Ale do tego jeszcze dojdziemy.

Proszę pana, Wysoka Komisjo, oprócz tych dwóch zapisów w ofercie mamy jeszcze zapisy, w których wyraźnie widać... W tym kosztorysie, o którym pan mówi, że był źle wykonany, w załączniku 1.2 kalkulacji kosztów jest zapis: „prace projektowe niezbędne do wykonania inwestycji – 15 tys. zł”. Jak w tym pierwszym punkcie mogło się znaleźć, że nie został zlecony projekt? Czy ktoś w prokuraturze przeczytał tę umowę ze zrozumieniem, czy też z należytą uwagą?

Drugi zarzut, o którym mówił pan prokurator: „zorganizował konkurs ofert z naruszeniem zasad uczciwej konkurencji i zaakceptował ocenę wybór oferty Związku Strzeleckiego »Strzelec«”. To jest też zarzut kierowany do ówczesnego starosty jarosławskiego. Szanowni państwo, pragnę państwu przypomnieć, że mówiłem na początku o kompetencjach. Zorganizowanie konkursu, przeprowadzenie konkursu to jest kompetencja zarządu powiatu jarosławskiego, w którym rzeczywiście starosta jest przewodniczącym i jego zadaniem jest zorganizowanie. Ale jego głos waży tyle samo, ile pozostałych czterech członków zarządu. Stawianie tego zarzutu, że zorganizował konkurs z naruszeniem zasad... W mojej ocenie i w ocenie ówczesnych członków zarządu jest to błędna ocena, panie prokuratorze. Konkurs został przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi przepisami, czego oczywiście nie podnosicie w tych zarzutach, jeżeli chodzi o ustawę o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Oferta spełniała wymogi formalne, o czym mówił pan profesor. Tam nie ma zarzutu, żeby ten konkurs był ustawiany, żeby wymogi były niespełnione, żeby były coś naciągane. Trudno tutaj mówić o niezachowaniu uczciwej konkurencji. Oferta związku była rzeczywiście jedyną ofertą, ale to pewnie za chwileczkę uda się wyjaśnić.

Natomiast, szanowni państwo, to nie starosta podejmował decyzję o wyborze tej oferty. Zgodnie z przepisami administracyjnymi, była powołana komisja konkursowa, w której skład wchodził, o ile dobrze pamiętam, proszę mnie nie łapać za słowo, jeden członek zarządu, pozostali pracownicy Starostwa Powiatowego w Jarosławiu i pewnie ktoś z organizacji pozarządowych. Głowy nie dam, ale taką trzymaliśmy zasadę. Jeżeli to dotyczyło pożytku publicznego, to dopraszaaliśmy kogoś z organizacji, z którą wcześniej mieliśmy kontakty. Myślę, że należy również mieć na uwadze, że oferent miał nie tylko przeprowadzić proces inwestycyjny, ale tak jak mówiłem wcześniej, przede wszystkim prowadzić przez szereg lat, przez kolejne trzy lata po odebraniu strzelnicy, szkolenia, administrować tą strzelnicą. Oczywiście ten, kto prowadził strzelnicę, czyli Związek Strzelecki „Strzelec”, miał zakupione jednostki broni przez powiat jarosławski, bo to też było zapisane w umowie z Ministerstwem Obrony Narodowej. Przecież czasy, gdy byliśmy młodzi i strzelaliśmy, za przeproszeniem, z patyka, już się dawno skończyły i klasy mundurowe strzelały z prawdziwej broni.

W tym punkcie i w następnym pan prokurator podnosi, że Związek Strzelecki „Strzelec” to nie jest wiarygodny oferent. Panie prokuratorze, nie widzę powodu, z jakiego, jeszcze raz podkreślam, nie starosta jarosławski, ale zarząd powiatu jarosławskiego miałby nie uznać decyzji komisji konkursowej, która rekomendowała wybór tej oferty. Rzeczywiście ostateczną decyzję podejmował pięcioosobowy zarząd powiatu jarosławskiego. On ją podjął zgodnie z rekomendacją komisji konkursowej, która oceniała ofertę, sprawdzała ofertę pod względem formalnym, prawnym itd.

Podkreślają państwo, że Związek Strzelecki „Strzelec” jest niewiarygodny. Przypomnę państwu, że Związek Strzelecki „Strzelec” jest organizacją pożytku publicznego. Głównymi zadaniami, celami związku jest praca nad rozwojem młodzieży, przygotowanie młodzieży do służby w szeroko rozumianych formacjach mundurowych, kształtowanie postaw patriotycznych młodzieży, uczenie szacunku do tradycji, niepodległości oraz działania na rzecz umacniania niepodległości Rzeczypospolitej. Działania te związek realizował poprzez nieodpłatną działalność pożytku publicznego. Nie będę państwu czytał wszystkiego, ale jednym z tych głównych działań, jakie prowadził, żeby realizować cele statutowe, było prowadzenie i zarządzanie wyspecjalizowanymi strzelnicami służącymi do realizacji celów statutowych związku, w tym do prowadzenia szkoleń w ramach edukacji wojskowej i obronnej obywateli Rzeczypospolitej. Prokuratura Okręgowa w Przemyślu uważa, że to jest niewiarygodny oferent. To jest niewiarygodny oferent. Dlaczego? Być może myśleli państwo, że Związek Strzelecki „Strzelec” powstał dwa miesiące przed wyborem oferty, żeby akuratnie realizować tę ofertę.

Szanowni państwo, przypomnę państwu, że Związek Strzelecki „Strzelec” został wpisany do KRS w dniu 4 listopada 2013 r. Mówimy o roku 2017, kiedy wybrano ofertę. To był cały szereg lat działań i też, nie wiem, czy państwo mają tego świadomość, współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej, współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego, ze szkołami.

Dla mnie niezrozumiały jest zarzut dotyczący braku doświadczenia po stronie Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Prawdą jest, że nie mieli doświadczenia, jeżeli chodzi o prace budowlane. Ale w umowie, którą powiat zawarł z Ministerstwem Obrony Narodowej, nie będę cytował numerów tej umowy, jest zapis, że te prace mogą być podzlecane, że wykonawca może znaleźć sobie podwykonawcę.

Szanowni państwo, przepraszam za wyrażenie, konia z rzędem temu, który znajdzie w Polsce firmę, która jednocześnie ma doświadczenie budowlane, ma doświadczenie budowlane związane z budową strzelnic, obiektów specjalnego przeznaczenia, ma doświadczenie w prowadzeniu strzelań, w prowadzeniu szkoleń strzeleckich i ma też pozwolenie na użytkowanie broni. Nie ma takiego przedsiębiorstwa. To są organizacje pozarządowe, m.in. „Strzelec” im. Józefa Piłsudskiego, który zresztą, mówiłem tu o 2013 r., ale kontynuuje tradycję z okresu międzywojennego. Państwo mają tego świadomość.

„Zdecydowanie o udzieleniu dotacji na realizację zadania, podczas gdy był zobowiązany do unieważnienia konkursu”. Panie prokuratorze, myślę, że to, co powiedziałem przed chwilą, to nie potwierdza tego trzeciego zarzutu. Szanowni państwo, jeszcze raz z dużym zdziwieniem patrzę, że ten zarzut jest stawiany staroście jarosławskiemu, ale tę decyzję podejmował zarząd, a nie starosta. Starosta nie ma do tego żadnych kompetencji. Gdyby ówczesny starosta jarosławski podjął taką decyzję, to wcale nie dziwiłbym się, że prokuratura pytałaby go dzisiaj, dlaczego podjął taką decyzję. Starosta tej decyzji nie podejmował. Nie miał tego w swoich kompetencjach. „Zawarł umowę ze Związkiem Strzeleckim »Strzelec«”. Umowa została zawarta w wyniku przeprowadzonego konkursu w ramach przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Proszę państwa, jeszcze taka jedna uwaga. Wydaje mi się, że prokuratura stawia te zarzuty, patrząc z perspektywy ustawy o zamówieniach publicznych. Cała ta inwestycja i cała ta procedura była oparta na ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Szanowni państwo, myślę, że wszyscy się z tym zgodzimy, że to są dwa różne reżimy prawne. Rozliczenia finansowe w tych dwóch reżimach prawnych są zupełnie inne. Jeżeli ta umowa została zawarta w wyniku otwartego konkursu realizowanego w ramach przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, to trudno, żeby oceniać realizację tego zadania, patrząc przez pryzmat prawa zamówień publicznych. Myślę, że to jest duże nadużycie ze strony prokuratury.

Panie prokuratorze, w czwartym zarzucie pisze pan, że: przekazał środki uzyskane z dotacji z naruszeniem postanowień umowy, to jest § 4 ust. 2 tej umowy. Szanowni państwo, kolejne przekłamanie tego, co jest w zapisach tej całej inwestycji, jak ta inwestycja była prowadzona. Szanowni państwo, środki zostały przekazane zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, w związku z art. 15 ust. 2i, również zgodnie z zapisami zawartej umowy na wykonanie zadania ze Związkiem Strzeleckim „Strzelec” w § 3 ust. 1 lit. a. Tylko powiem pokrótce, że tam były wpisane, zarówno w jednej, jak i w drugiej umowie, terminy przekazania, uwaga, dotacji, a nie zapłaty za wykonaną usługę. To było zlecone zadanie do wykonania, więc powiat był zobowiązany przekazać dotację. Podobnie zresztą Ministerstwo Obrony Narodowej również przekazało dotację, nie za zrealizowaną, tylko dotację na wykonanie zadania realizowanego w ramach ustawy, o której mówiłem przed chwilą.

Wiecie państwo, tutaj jest zasadnicza różnica. Prokuratura zarzuca, że te środki zostały wydatkowane wcześniej, niezgodnie z umową. Otóż, panie prokuratorze, ustawa o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie w swojej treści zawiera przepis, że środki powinny być przekazane do 14 dni od daty podpisania umowy, chyba że ta umowa stanowi inaczej. Wie pan, powiat jarosławski na tyle się zabezpieczył, że wpisał w tę umowę 30 dni. Już państwu mówię dlaczego. 30-dniowy termin jest terminem możliwości odwołania się od rozstrzygnięcia konkursowego. Żeby tych środków nie wypłacać wcześniej, tylko poczekać, czy ktoś nie zakwestionuje tego konkursu, czy ktoś go nie zaskarży, w tej umowie został wprowadzony zapis nie 14-dniowy, jak mówi ustawa, 30-dniowy, zgodnie z dopuszczalnym przesunięciem tego terminu. Ustawa obowiązuje powiat jarosławski, zarząd powiatu jarosławskiego i skarbnika powiatu jarosławskiego do wypłacenia do 30 dni, jeszcze raz podkreślam, nie zapłaty, ale dotacji na wykonanie zadania. Myślę, że pani skarbnik powiatu jarosławskiego, która do dzisiaj jest skarbnikiem, a w tamtym czasie była nagradzana ogólnopolskimi nagrodami za świetne prowadzenie finansów powiatu jarosławskiego, tłumaczyła to pani prokurator, ale państwo z uporem nie przyjmują żadnych

informacji. Państwo założyli tezę, że starosta jarosławski jest przestępcą albo że trzeba zrobić z niego przestępcę i uparcie w tym kierunku dążyć.

„Nie uzyskał decyzji pozwolenia na budowę”. Szanowni państwo, ja już o tym mówiłem. Cały proces inwestycyjny został rozstrzygnięty w ramach ogłoszonego konkursu, od projektu do odebrania tej inwestycji, do przekazania tej inwestycji do użytkowania. Nie będę powtarzał o orzecznictwie sądów, nie będę powtarzał też, że powiat jarosławski dochował staranności, bo wystąpiliśmy o opinię. Szanowni państwo, wystąpiliśmy o opinię do człowieka, który był pułkownikiem Wojska Polskiego w stanie spoczynku, inżynierem budownictwa z uprawnieniami do projektowania strzelnic. „Strzelnica, która nie spełnia powyższej definicji, nie jest obiektem budowlanym, co w konsekwencji oznacza, że nie wymaga pozwolenia na budowę”. To jest sentencja. Nie będę czytał całości, bo pan profesor o tym mówił. Wydaje mi się, że jako zarząd powiatu jarosławskiego, dochowaliśmy należytej staranności.

Teraz cały szereg zarzutów z tym związanych: „nie zapewnił objęcia kierownictwa przez kierownika budowy”, „nie zapewnił kontroli nadzoru architektonicznego”, „nie uzyskał pozwolenia”, „dopuszczał do zmiany zagospodarowania terenu, pomimo nieustalenia warunków zabudowy”. Naprawdę nie chcę nikogo obciążać. Gdyby nawet, o czym mówił mój obrońca, mój przedstawiciel, zaistniały takie warunki, że było potrzebne to pozwolenie na budowę, to nie był obowiązek starosty, to nie był obowiązek zarządu powiatu, a tym bardziej starosty, tylko to był obowiązek tego, kto prowadził inwestycję od projektu do przekazania tej inwestycji do starostwa. Prokuratura oczywiście z uporem maniaka kieruje te zarządy w stronę nawet nie powiatu jarosławskiego, nie zarządu powiatu, który podejmował decyzję, tylko w kierunku starosty, który nie miał takich kompetencji i tych decyzji nie podejmował.

„Dopuszczał do odbioru strzelnicy przez osoby nieuprawnione”, „dopuszczał do użytkowania obiektu”. Szanowni państwo, jeżeli ten obiekt nie jest zrealizowany, bo nie jest obiektem budowlanym zgodnie z przepisami prawa budowlanego, to, szanowni państwo, nie wiem, czy pan prokurator, czy Prokuratura Okręgowa w Przemyślu ma taką świadomość, że jedynym dokumentem, który dopuszcza obiekty typu strzelnica, bez względu, czy on jest otwarty, czy zamknięty, to jest decyzja administracyjna lokalnego samorządu stopnia podstawowego, czyli gminy. Została wydana taka decyzja o nadaniu regulaminu strzelnicy i dopuszczeniu do użytkowania przez miejscowego wójta. Dlaczego mówimy o nieuzyskaniu dokumentów do dopuszczenia obiektu do użytkowania?

„Nie wszczął czynności kontrolnych wobec »Strzelca« w zakresie prawidłowego wykorzystania dotacji”. Nie wiem, czy pan prokurator mówił o stawie ziemnym, ale podobno nie został on wykonany. Szanowni państwo, strzelnica była realizowana w okresie jesiennym i zimowym niefortunnego 2017 r. Strzelnica była, jak już powiedziałem, bardzo potrzebna, nie tylko klasom mundurowym, lecz także nowo powołanym jednostkom Wojsk Obrony Terytorialnej, ale też jednostce operacyjnej, która funkcjonowała w garnizonie jarosławskim. Oni z tego korzystali przez cały czas.

Dzisiaj mówi się o robotach ziemnych. Muszę państwu powiedzieć, że według moich informacji i mojej pamięci obiekt i zmiany... Oczywiście projekt był zrobiony. Panie prokuratorze, to też jest kłamstwo, bo projekt został zlecony i został zrobiony. Według mojej informacji z tamtego czasu i mojej pamięci, to „Strzelec” i miejscowe Wojska Obrony Terytorialnej, którego żołnierze pracowali na strzelnicy i przy jej budowie wraz z członkami „Strzelca” w ramach wolontariatu, wszystkie te decyzje o zmianie projektu i że ten projekt został zmieniony, były uzgadniane w Ministerstwie Obrony Narodowej i uzyskały pozytywną akceptację. To był okres jesienny i tam, gdzie miał być wykonany suchy staw ziemny w celu pozyskania ziemi na podniesienie kulochwytów, zostały pozyskane w innym miejscu, bo tam ziemia była tak mokra, że nie dałoby rady wybudować tych wałów ziemnych. Po obliczeniach, jakie przeprowadził mój następca, kolejny starosta, okazało się, że tych robót ziemnych wykonano więcej, niż było w kosztorysie. Nikt za to nie chciał pieniędzy. Wykonano ich więcej, a w miejsce stawu zrobiono cztery razy większy parking, który jest tam bardzo potrzebny.

Wie pan, panie prokuratorze, rozumiem tę wypowiedź pana biegłego, tylko pan biegły, jak liczył te masy ziemi, to nie policzył tej ziemi, która została wybrana czy zniwelowana pod ten parking, który został wykonany w miejsce stawu ziemnego. Dlatego po kolejnych wyliczeniach, już nie moich, bo ja nie miałem już z tym stawem nic wspólnego, nie miałem sobie nic do zarzucenia, kolejny starosta, widząc kolejne toczące się postępowania, wykonał obliczenia i pomiary, ile tej ziemi zostało tam przebudowane i przemieszczone. Okazało się, że tej ziemi

zostało przemieszczone więcej niż jest w kosztorysie. Jeszcze raz podkreślam, że „Strzelec”, czyli inwestor wykonawca, uzgodnił to z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Szanowni państwo, panie prokuratorze, mamy tam jeszcze zapis, nie wiem na jakiej podstawie, że nie zostały wydane badania akustyczne. Nie miałem tych badań, więc poprosiłem o nie panów ze „Strzelca”. Szanowni państwo, to jest ten dokument. Pan w zarzutach pisze, że nie zostały wykonane badania akustyczne, a dokument jest dostępny. Postępowanie CBA, postępowanie prokuratury. Jaki jest powód tego śledztwa i jaki jest powód stawiania zarzutów byłemu staroście jarosławskiemu, który działa w ramach swoich kompetencji? Większość decyzji, do których pan ma zarzuty, podejmował zarząd powiatu jarosławskiego, bo starosta nie mógł podjąć tych decyzji.

Proszę państwa, przytoczę państwu na koniec jeszcze jedną wypowiedź. „Prokuratura nie informuje o potencjalnych wnioskach o uchylenie immunitetu przed ich oficjalnym skierowaniem do marszałka Sejmu RP”. Kto to powiedział? Pani prokurator Anna Adamiak, rzecznik prokuratury generalnej. W mojej osobistej ocenie zachodzi przesłanka, że to postępowanie jest wyłącznie czysto polityczne. Szanowni państwo, proszę mi wytłumaczyć racjonalnie, jak to jest możliwe, że z Prokuratury Okręgowej w Przemyślu raz w roku, w ostatnim okresie co pół roku, jest przeciek do lokalnych mediów, że będzie wysłany wniosek o uchylenie immunitetu. Oczywiście pociąga to za sobą całą falę informacji w lokalnych. „Poseł Chrzan będzie miał uchylony immunitet”. Prokurator skierował wniosek do Sejmu, co było nieprawdą – a tak się wypowiadała pani prokurator Prokuratury Okręgowej w Przemyślu. Czy rzeczywiście intencją prokuratury jest poszukiwanie prawdy, czy też intencją prokuratury jest to, żeby zdyskredytować posła Prawa i Sprawiedliwości, odebrać mu szacunek lokalnej społeczności? Państwo parlamentarzyści, proszę, dajcie sobie na to odpowiedź, bo myślę, że każdego z nas to może spotkać, jak nie dzisiaj, to jutro.

Jeszcze jedno zdanie. Panie prokuratorze, pan mówi, że działaliśmy w celu osiągnięcia korzyści przez powiat jarosławski. Powiat jarosławski przez trzy lata z własnego budżetu utrzymywał tę strzelnicę. Jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej na strzelanie na najbliższą strzelnicę raz w tygodniu jeździły do oddalonej o 100 km Nowej Dęby. Pan zarzuca, że powiat wzbogacił się o 65 tys. Niech pan policzy, ile ten sam Skarb Państwa zaoszczędził na tym, że te jednostki nie jeździły 100 km w jedną stronę, podkreślam, czyli 200 km tam i z powrotem, tylko jeździły 5 km na strzelnicę i mogły w każdy weekend strzelać. Dziękuję państwu ślicznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przed rozpoczęciem dyskusji drobny komunikat. 16 września o 15.00 w sali nr 211, czyli tutaj piętro wyżej, odbędzie się posiedzenie Komisji regulaminowej w zakresie rozpatrzenia wniosku marszałka Sejmu o wyrażenie opinii na temat wniosku prokuratora o wyrażenie zgody na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie posła Michała Wosia do prokuratury.

Serdecznie witamy, panie pośle. Cieszymy się, że pan znajduje czas, żeby nas odwiedzić. Szkoda, że nie znajduje pan czasu, żeby odbierać korespondencję od marszałka, bo narzeka na ten temat.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z pań i panów? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że zarówno poseł objęty wnioskiem, jak i jego upoważniony pełnomocnik właściwie wyczerpująco przedstawili zarzuty wobec tego wniosku. Mam najpierw krótkie pytanie, na które prosiłbym, żeby odpowiedział pan prokurator. Na jakiej podstawie pan prokuratura stwierdza, że należy objąć tym postępowaniem jednoosobowo pana posła Chrzana, kiedy on osobiście nie podejmował tych decyzji i sami o tym mówicie. Jest umowa podpisana przez starostwo, a kierujecie zarzuty wobec pana posła. Czy mógłby pan na to pytanie odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, jeżeli pan już teraz jest gotowy.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Wysoka Komisjo, dlaczego pan poseł Chrzan? Otóż pan poseł Chrzan był przewodniczącym zarządu starostwa powiatowego, był starostą. On również w umowie z ministrem obrony narodowej był odpowiedzialny za budowę tej strzelnicy. Zatem zgodnie z warunkami tej umowy to on musiał dopełniać wszystkich obowiązków wynikających z tych ustaw, które przytoczyłem,

i konkretnych artykułów oraz ustępów, które nakazywały mu taki, a nie inny sposób działania. To jest wyłącznie kwestia związana z tym, że to właśnie starosta jarosławski ponosi odpowiedzialność za tego typu działania. Dziękuję.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Moim zdaniem to nie jest wyczerpująca odpowiedź, ale to jest pana wiedza i tak ją pan przedstawia.

Przedstawił pan chyba 12 naruszeń. Pierwsze to był art. 33 ust. 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych itd. Czy w tym zakresie było prowadzone jakieś postępowanie administracyjne? Jeżeli tak, to gdzie pan ma wynik tego postępowania?

Następnie art. 5 ust. 3 i kolejne ustawy o działalności publicznego i wolontariacie. Czy w tym zakresie było prowadzone postępowanie administracyjne? Jeżeli tak, to proszę przedstawić Wysokiej Komisji wyniki tego postępowania.

Następnie naruszenia art. 33 pkt 1 ustawy – Prawo zamówień publicznych i art. 44 ustawy o finansach publicznych. Czy w tym zakresie było prowadzone postępowanie? Jaki jest wynik tego postępowania? Jeżeli się zakończyło, to dlaczego pan nie przedstawił wyniku tego postępowania?

Następny zarzut, naruszenie art. 4 pkt 2 umowy zawartej z ministrem obrony narodowej. Tutaj przedstawiono, że zostało w tym zakresie umorzone postępowanie przez ministra. Dlaczego stawia pan ten zarzut?

Następnie po raz kolejny naruszenie art. 28 ustawy – Prawo budowlane. Czy w tym zakresie było prowadzone postępowanie? Jeżeli tak, to gdzie jest wynik tego postępowania? Naruszenie art. 81, bo tu mamy art 18, ustawy o zamówieniach publicznych.

Następnie art 122 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 9 ustawy – Prawo wodne. Czy w tym zakresie było prowadzone postępowanie? Jaki jest jego wynik i dlaczego pan nie przedstawił wyniku tego postępowania?

Art. 59 ust. 1 ustawy – Prawo o planowaniu przestrzennym. Czy w tym zakresie było prowadzone postępowanie? Jaki jest jego wynik? Art. 18 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane. Art. 54 prawa budowlanego... Art. 18... Jeżeli te postępowania były prowadzone, to dlaczego pan nie przedstawił wyników tych postępowania? Jeżeli nie były prowadzone, to jak pan może stwierdzać, że były naruszenia tych przepisów?

Kolejna rzecz, dlaczego stwierdza pan, że możecie... Już była o tym mowa, ale myślę, że należy to stwierdzić. Szkada w wysokości 195 tys. zł wyrządzona na rzecz dwóch podmiotów. Jeżeli chce pan to zsumować, to wówczas musi pan mieć... Pan to stwierdził w zasadzie już na samym początku, że „działał umyślnie i z góry powziętym zamiarem”. Gdzie pan wykazał, że pan starosta jako osoba fizyczna w tym zakresie działał umyślnie i z góry powziętym zamiarem, żeby wyrządzić takie szkody dwóm podmiotom? Jeżeli są dwa odrębne podmioty, to musi być działanie umyślne i z góry powzięty zamiar. Tu raz była szkoda na rzecz Skarbu Państwa, a druga była szkoda na rzecz powiatu. Pan też tego w ogóle nie wykazał, że były ten z góry powzięty zamiar i działanie umyślne po stronie pana starosty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gosek, bardzo proszę.

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, panowie przewodniczący, panie profesorze, szanowny panie pośle, panowie posłowie, panie posel, przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na trzy postępowania administracyjne, z czego, jak wiemy, dwa nie zostały zakończone, nie są w ich zakresie wydane końcowe decyzje merytoryczne. Trzecie postępowanie, które prowadzi Ministerstwo Obrony Narodowej, przypomnę, że na czele Ministerstwa Obrony Narodowej, bo może umknęło to panu prokuratorowi lub pani prokurator Agnieszce Klimczyk-Gasce, prokuratorowi referentowi tej sprawy, jest wicepremier, minister obrony narodowej, lider Polskiego Stronnictwa Ludowego, pan Władysław Kosiniak-Kamysz. Otóż to postępowanie zostało umorzone. Ono jest na korzyść pana posła Tadeusza Chrzana. To po pierwsze.

Po drugie, dziwię się też, że państwo nie czekają na końcowe decyzje merytoryczne w zakresie dwóch pozostałych postępowań, które toczą się obecnie.

Ja też kiedyś byłem członkiem zarządu województwa, w moim przypadku świętokrzyskiego. Chciałem zwrócić uwagę, że w organie wykonawczym przewodniczący organu wykonawczego owszem podpisuje każdą uchwałę, bo ma taki obowiązek. O tym stanowi zarówno ustawa

o samorządzie województwa, jak i o samorządzie powiatu. W tym przypadku mamy do czynienia z ustawą o samorządzie powiatu, ale uchwała jest podejmowana w zarządzie przez kilku członków zarządu powiatu. Ciałem wykonawczym są samorządowcy znajdujący się w tym organie. Ciałem uchwałodawczym są radni. Zatem na jakiej podstawie pan prokurator czy pani prokurator, która jest dzisiaj nieobecna, a szkoda, bo miałem też pytania indywidualne do pani prokurator, przypisują państwo wyłączną winę panu posłowi Tadeuszowi Chrzanowi? To tak jakby marszałkowi województwa przypisywać jakiekolwiek zarzuty za głosowania zarządu jakiegokolwiek województwa. Przecież to jest jakaś zupełna aberracja i wywrócenie do góry nogami ustawy nie tylko o samorządzie powiatu, lecz także ustawy o samorządzie województwa i o samorządzie gminy.

Główny Urząd Nadzoru Budowlanego stwierdził nieważność opłaty legalizacyjnej. Przecież pan prokurator wie najlepiej, że aby zarzucić komuś popełniony czyn zabroniony z art. 231, to potrzebna jest szkoda. Pan nie wykazał tej szkody. Panie prokuratorze, proszę zwrócić uwagę, że tak na dobrą sprawę jest kompletnie błędna ocena. Twierdzenia są takie: „brak naruszenia zasad uczciwej konkurencji”. Nie, konkurs został przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na mocy ustawy – Prawo zamówień publicznych został wyłoniony podmiot. Jak rozumiem, pan poseł Tadeusz Chrzan nie wchodził w skład komisji konkursowej, która wyłoniła, uwaga, podmiot „Strzelec”. Ale to był jedyny podmiot, który się zgłosił do tego postępowania. Jak rozumiem, tam nie było żadnej skargi na to postępowanie.

Odnoszę wrażenie, że państwo to spłycacie, bo celem jest Tadeusz Chrzan. Pan prokurator mówi o tym, że starosta... Nie starosta. Powtarzam panu, organem wykonawczym w powiecie jest zarząd powiatu, a nie starosta. Nawet gdyby starosta zagłosował przeciw tej strzelnicy, a czworo pozostałych członków zarządu powiatu zagłosowałoby za tą strzelnicą, to starosta jako przewodniczący tego ciała wykonawczego ma obowiązek podpisać uchwałę. W takim przypadku trzeba postanowić, jak w tej uchwale podjęto.

Szkoda, że wpłątujecie w to wszystko Związek Strzelecki „Strzelec”. Sam mam wielki sentyment, współpracuję regularnie ze Związkiem Strzeleckim „Strzelec”. On pojawia się w OSP, w tych wszystkich atakach. Żołnierze na granicy, teraz jeszcze „Strzelec” jest w to wpłątany. To jest bez sensu. Ale to jest państwa sprawa. Szanowni państwo, Związek Strzelecki „Strzelec” został wpisany do KRS w dniu 4 listopada 2013 r. Dodatkowo ma doświadczenie w zakresie prowadzenia szkoleń, w zakresie odbywania działań polegających na użytkowaniu tej strzelnicy.

Mówicie też państwo, tak twierdzi prokuratura okręgowa, że „zdecydował o udzieleniu dotacji na realizację zadania, podczas gdy był zobowiązany do unieważnienia konkursu”. Nie sposób się z tym zgodzić. Jakże były przesłanki do tego, żeby unieważnić ten konkurs? W mojej ocenie pan prokurator tego nie wykazał.

„Zawarł umowę ze Związkiem Strzeleckim »Strzelec«”. Tak, bo ona została przeprowadzona i zawarta w związku z wynikiem przeprowadzonego konkursu, a w komisji konkursowej członkiem nie był ówczesny pan starosta Tadeusz Chrzan. Zgodnie z art. 16 ust. 1 przedmiotowej ustawy...

Później twierdzicie tak: „przekazał środki uzyskane z dotacji z naruszeniem postanowień umowy, to jest § 4 ust. 2”. Nie, bo środki przekazane zostały zgodnie z art. 16 ust. 1a ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, w związku z art. 15 ust. 2 i zgodnie z postanowieniami właśnie tej umowy. Literalnie wystarczy to przeczytać. To jest dokładnie w tej umowie.

„Nie uzyskał decyzji o pozwoleniu na budowę”. Panie prokuratorze, „należy wskazać, że nie jest obiektem budowlanym obiekt powstały wyłącznie w celu przemieszczenia mas ziemi”. Z pewnością podzieli pan ten pogląd. Jeżeli nie, to dodajmy, bo warto na to wskazać i to trzeba podnieść, że takie stanowisko jest prezentowane w wyrokach i w orzecznictwie sądów administracyjnych. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie – sygnatura II SA/Kr 1532/23, II SA/Kr 32/25. To chyba już wskazywał i wykazywał pan profesor, pan mecenas Marcin Warchoń. W sentencjach tych wyroków jest jednoznaczne wskazanie, że nie każda budowa strzelnicy otwartej wymaga pozwolenia na budowę. Przecież to też wynika z orzecznictwa. Nie czytałem tego wniosku o uchylenie immunitetu, ale jak to widzę, to wątpię, że tam jest to ujęte, bo w sposób elementarny działałoby na korzyść i pokazywałoby prawdę w tej całej sprawie i o co w niej chodzi.

Dalej, już skracając: „nie zapewniał objęcia kierownictwa przez kierownika budowy”, „nie zapewnił kontroli, nadzoru organu architektoniczno-budowlanego”, „nie uzyskał pozwolenia wodnoprawnego”, „dopuszczał do zmian zagospodarowania terenu pomimo nieustalenia warunków

zabudowy”. Pozwolenie na budowę nie było wymagane w przypadku przesunięcia tych mas ziemi. Na jakiej podstawie tam miał być powołany kierownik budowy? Już odchodząc od tego, że „Strzelec” był odpowiedzialny jako wyłoniony inwestor w drodze konkursu, to powtórzę, że kluczowa jest ustawa – Prawo zamówień publicznych. Nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do wyboru komisji konkursowej. „Strzelec” był jednym podmiotem, który zgłosił się do tego konkursu i wykonał te prace od A do Z i roboty dodatkowe w ramach tego stawu, o którym państwo piszecie.

Tak jak mówię, nie czytałem wniosku, ale jestem przekonany, że zapewne nie piszecie nic o parkingu, o tzw. robotach dodatkowych, o tym, czy było jakieś porozumienie. Przecież każdy z nas, kto był samorządowcem, ja byłem radnym, byłem członkiem zarządu województwa, to wie, że nieraz zachodzi przesłanka, tak jak w tym przypadku, która uniemożliwia wykonanie pewnych robót i zleca się je w ramach porozumienia między samorządem a inwestorem. Tutaj inwestorem był „Strzelec”, który w sposób oczywisty był w kontakcie z samorządem. To były tzw. roboty zastępcze, dodatkowe. Członkowie „Strzelca” działali w sposób charytatywny. Pan poseł Chrzan sobie poradzi. Ale dzisiaj tak naprawdę rozmawiamy o podmiocie „Strzelec”. Temu podmiotowi dzieje się krzywda.

„Nie podjął działań mających na celu przeprowadzenie badań w głębokości wód gruntowych oraz poziomu hałasu”, „dopuścił do odbioru strzelnicy przez osoby nieuprawnione”. Jeżeli nie było wymagane pozwolenie na budowę, to jak można tu mówić o obowiązku odbioru obiektu przez właściwego miejscowego inspektora nadzoru budowlanego?

„Dopuścił do użytkowania obiekt”. Jak można stawiać taki zarzut, gdzie z uwagi na to, że w sprawie nie było potrzeby uzyskania pozwolenia na budowę, jedynym dokumentem dopuszczającym strzelnicę do użytkowania był regulamin strzelnicy, zatwierdzony przez właściwą miejscową jednostkę samorządu terytorialnego. W przedmiotowej sprawie taki dokument miał zostać uzyskany przez prokuraturę.

„Nie wszczął czynności kontrolnej wobec fundacji »Strzelec« w zakresie prawidłowości wykorzystania środków z dotacji” – ten słynny staw ziemny. Mówiłem już o tym, nie będę powtarzał, zresztą pan poseł też o tym mówił.

„Zdecydował o udzieleniu dotacji na cele zadania, podczas gdy był zobowiązany do unieważnienia konkursu...”

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Już kończę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Koledzy czekają. Pan czyta tak naprawdę in extenso to, co mamy.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja wiem, ale w części...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan sam się przyznał, że nie czytał tego wcześniej, więc to nie jest to miejsce.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale nie, to pan słuchał, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Słuchałem uważnie, dwukrotnie pan to powtórzył.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

...uchem, a nie brzuchem, z całym szacunkiem, dlatego że ja powiedziałem, że nie czytałem wniosku pana prokuratora czy pani prokurator o uchyleniu immunitetu, bo nie czytałem. Natomiast sprawę znam, bo ona niestety wyciekała do mediów, panie przewodniczący. Chciałbym, żeby państwo posłowie o tym wiedzieli, bo każdy z nas może znaleźć się w takiej sytuacji. Pan poseł Tadeusz Chrzan dowiedział się ode mnie, kiedy przekazałem artykuł medialny, że będzie miał uchylany immunitet. Wie pan, panie przewodniczący, jak ta sprawa wyglądała? Ona trafiła później do prokuratury krajowej i została zwrócona. Wie pan, jak ona była oceniana w prokuraturze krajowej? Jak nie, to niech pan zapyta. Ona została zwrócona, wskazane były przyczyny

formalne. Naprawdę każdy z nas może się znaleźć kiedyś w takiej sytuacji. To może już na tym skończyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Matecki, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pana prokuratora. Kto politycznie zlecił prowadzenie tych działań wobec pana posła Tadeusza Chrzana wyłącznie po to, żeby pan Żurek mógł sobie odhaczyć kolejnego posła Prawa i Sprawiedliwości, że ma ściągnięty immunitet i że ma postawione zarzuty, nawet jeśli te zarzuty są całkowitą fikcją? Mam nadzieję, że już w przyszłym roku każdy tego typu zarzut i każda osoba, która stawia fikcyjny zarzut posłowi opozycji tylko dla statystyk, odczuje na własnej skórze, czym są zarzuty wejścia o 6.00 nad ranem. Na przykład mamy już nielegalne zatrzymanie posła, mamy stawianie takich zarzutów jak te zarzuty za zbudowanie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Do rzeczy, do rzeczy.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Mówię do rzeczy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Od rzeczy, od rzeczy.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie będę mówić, co pan mówi i w jaki sposób, jak pan każe salutować policjantom, więc proszę mi nie przerywać. Dobrze? Dziękuję pięknie.

Mamy zarzuty za zbudowanie strzelnicy. Musimy patrzeć na te zarzuty nie tylko przez pryzmat prawny, ale też przez pryzmat społeczny, społeczno-polityczny. Dzisiaj, w czasach, kiedy u granicy mamy konflikt zbrojny i kiedy powinniśmy budować strzelnice, tak jak zarządów Prawa i Sprawiedliwości, w czasach, kiedy powinniśmy rozwijać organizacje proobronne, to samorządowcy patrzą na to, co robią panie i panowie z prokuratury z posłem Tadeuszem Chrzanem, który wcześniej był starostą odpowiedzialnym za budowę strzelnicy. To była strzelnica, na której szkolili się żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, szkolili się żołnierze, szkołą się do dzisiaj organizacje proobronne, w tym „Strzelec”. Czy dzisiaj mają czuć się zaszczuci starości, samorządowcy i mają bać się podejmować tego typu inicjatywy, jak budowanie strzelnic, jak zlecanie budowy i nadzoru nad tymi strzelnicami organizacjom takim jak „Strzelec”? De facto dzisiaj atakowana jest jedna osoba, ale to jest po prostu atak polityczny. Atak idzie na organizację tak zasłużoną, tak historyczną, jak „Strzelec”. Atak idzie też na innych samorządowców. Atak idzie de facto na żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy korzystają z tej strzelnicy.

Strzelnica została wybudowana. Nie ma tutaj żadnych zarzutów przyjęcia jakichkolwiek korzyści. Słyszałem o korzyściach dla powiatu. Naprawdę gratuluję każdemu samorządowcowi, który osiąga korzyści dla powiatu. Nie ma tutaj działań ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej, które uznałoby jakąś szkodę. Ministerstwo wręcz stwierdziło, że nie ma żadnej szkody. Strzelnica została wybudowana i jest do dzisiaj. Niemal na każdym etapie te zarzuty są obalane. Polecam każdemu odsłuchanie wypowiedzi profesora Warchoła, bo przecież jest zapis z tego. Przecież to jest masakrowanie tego wniosku na każdym polu. Wiem, że i tak pewnie Platforma Obywatelska ma zadanie uchylecia tego immunitetu, żeby te zarzuty zostały postawione, ale szkodzi to całemu społeczeństwu, bo to jest...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Posłowi w areszcie powiedzieli, jak siedział.

Poseł Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan sobie rzy tutaj? Niech pan sobie na pole pójdzie rzeć z Giertychem. To jest ten poziom? Pan jest przewodniczącym Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Dariusz Matecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Posel Marcin Warchol (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Jedynie tytułem uzupełnienia do tego, co mówił pan poseł Tadeusz Chrzan.

Szanowni państwo, opinia CBA, która również znajduje się w aktach prokuratorskich, zawiera protokół przyjęcia ustnych wyjaśnień. Kto składa te wyjaśnienia wobec funkcjonariuszy CBA? Składają je pracownicy starostwa odpowiedzialni za te inwestycje. W zasadzie jednomyślnie odpowiadają na pytanie na stronie 6: „Czy według państwa rozpoczęcie prac ziemnych, budowlanych na takim obiekcie, jak strzelnica otwarta, w tym wypadku wymaga uzyskania pozwolenia na budowę?”. Pracownicy starostwa odpowiedzialni za przygotowanie tej inwestycji mówią: „Zakres prac na strzelnicy w Maleniskach nie wymagał pozwolenia na budowę lub zgłoszenia robót. Według mojej wiedzy były tam roboty ziemne i ogrodzenie”.

Później pytanie nr 39 od funkcjonariuszy CBA: „Czy obiekt strzelnicy w Maleniskach został formalnie oddany do użytku?”. W związku z tym odpowiedź: „Zakres prac nie wymagał pozwolenia na budowę lub również zgłoszenia. Strzelnica mogła być użytkowana po wydaniu decyzji o zatwierdzeniu regulaminu strzelnicy”.

Co takiego się później stało, że od 2019 r., kiedy ten protokół przyjęcia ustnych wyjaśnień zaistniał, nagle staroście stawia się zarzuty, podczas gdy opinie, ekspertyzy, tego typu stanowiska przygotowywali pracownicy? Mówiliśmy wcześniej o tym, że mamy ekspertyzę biegłego, mamy wyraźne stanowiska pracowników urzędu starostwa, którzy byli za to odpowiedzialni. Nie ma wymaganego pozwolenia na budowę. Dlaczego nie ma? Na stronie 7 oferty czytamy, jest wyraźny zapis, mówiący, że w zakresie prac zostanie wykonana modernizacja już istniejącej strzelnicy. Tu jest odpowiedź.

Trzeci punkt. Szanowni państwo, jak czytamy kluczową umowę między „Strzelcem” a starostą, ostatni punkt tej umowy § 17: „Zleceniobiorca, czyli »Strzelec«, ponosi wyłączną odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkody powstałe w związku z realizacją zadania publicznego”. Koniec, kropka. To przesądza umowa z 14 grudnia 2017 r. „Strzelec” przyjmuje na siebie całość odpowiedzialności za wszystkie ewentualne szkody. Zleceniodawca, jako starosta, zrzeka się tej odpowiedzialności, przyjmuje ją „Strzelec”. *Pacta sunt servanda*. Nie ma chyba mocniejszego argumentu. Stanowiska tych, którzy byli przesłuchiwani przez CBA, następnie sama oferta i po trzecie wreszcie sama umowa. To jest przeniesienie odpowiedzialności w całości na podmiot zewnętrzny, który zrealizował proces inwestycyjny od początku do końca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Cieślak, bardzo proszę.

Posel Michał Cieślak (RozwojPlus) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie prokuratorze, Wysoka Komisjo, przez blisko dwa lata miałem ogromny zaszczyt sprawowania urzędu u ministra, u członka Rady Ministrów do spraw rozwoju samorządów w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dlatego chciałbym podzielić się swoim doświadczeniem i zabrać głos w tej dyskusji. Zajmowałem się kodyfikacją prawa samorządowego. W związku z tym wiem, jak w takim rozszerzonym badaniu konsultacyjnym z samorządem bardzo złożona jest materia w zakresie przepisów prawa wykonawczego w obszarze realizacji inwestycji samorządowych. Wiem, jak wiele niesie to ryzyka dla samorządowców i jak wiele jest tam dzisiaj do zmiany. Myślę, że wszyscy jesteśmy tego świadomi, jak to jest złożona materia i jak ogromna odpowiedzialność spoczywa na samorządowcach. Często podejmują różnego rodzaju ryzyka, mając na uwadze przede wszystkim wspólne dobro mieszkańców, a nie własną korzyść. To powinno wybrzmieć na tej sali.

Moje szczególne obawy po dzisiejszym posiedzeniu Komisji budzą przede wszystkim informacje związane z tymi trzema postępowaniami administracyjnymi, o których tutaj była mowa. Przede wszystkim moje obawy związane są z dwoma, które w zasadzie nie zakończyły się w obszarze przeprowadzonej inwestycji. Jedno zakończyło się umorzeniem w zakresie przedmiotowej dotacji, o której mówi pan prokurator. Trochę ze zdumieniem przyjmuję stanowisko prokuratury w sytuacji, w której tak naprawdę administracyjnie nie mamy pewności, że zaszły tam... Może zaszło nieporozumienie, może zaszły inne okoliczności, o których nie wiemy. Uważam, że warto poczekać. Dlatego proszę potraktować ten głos jako taki głos rozsądku. Łatwo jest kogoś oskarżyć, łatwo

jest postawić w bardzo złym świetle. Apeluję do państwa posłów z Komisji. Każdy z nas w przyszłości może znaleźć się w takiej sytuacji. Tu nie ma oskarżeń, nie ma postępowania w zakresie przyjęcia jakichś korzyści majątkowych.

Chciałbym pana prokuratora prosić również o rozwinięcie tej opinii, którą pan przeczytał, szczególnie w kontekście jednego zdania. Pozwolę sobie je przytoczyć. Argumentując swoją decyzję czy państwa postanowienie, przywołane przez pana zdanie brzmiało mniej więcej tak: „Działal z góry powziętym zamiarem podjęcia działań celem osiągnięcia korzyści przez powiat jarosławski”. Czy mógłby pan to rozwinąć? W kogo interesie miał działać starosta jak nie w interesie powiatu czy ludzi mieszkających w tym powiecie? Jest samorządowcem, więc musi tak działać zawsze, wszędzie, obejmując mandat radnego, a później stanowisko starosty.

Już na samo zakończenie, szanowni państwo, wybrzmiało tutaj w tej decyzji tak wiele wątpliwości, że apeluję do państwa i uważam, że wydaje się niewłaściwą decyzją, aby uchylić immunitet panu staroście, panu posłowi. Proszę to rozważyć w swoich sumieniach, zastanowić się. Może warto poczekać na zakończenie tych postępowań administracyjnych i wtedy podejmować dalsze decyzje? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Uruski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Uruski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, drodzy członkowie Komisji, szanowni goście, jestem członkiem Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych od 11 lat i muszę powiedzieć, że jest to jedna z bardziej kontrowersyjnych spraw, które przychodzi nam rozstrzygać. Dowody w tej sprawie nie są jednoznaczne. Widzimy to po tych wszystkich wypowiedziach zarówno ze strony prokuratury, która stawia zarzuty, ale też i obrony, którą przedstawia pan profesor Marcin Warchoń. Głosy, które płyną z Komisji, jednoznacznie wskazują, że brak pozwolenia na budowę nie oznacza automatycznie bezprawnego działania. Ta kluczowa teza jest korzystna dla powiatu. Nie każda otwarta strzelnica jest obiektem budowlanym wymagającym pozwolenia.

Oczywiście jest dużo niuansów i też dużo spraw, które nie zostały jeszcze wyjaśnione do samego końca, ponieważ, jak słyszymy, trwają postępowania administracyjne. Nie zostały one jednoznacznie do dzisiaj rozstrzygnięte. Dlatego nie powinny być też kierowane do tego czasu żadne zarzuty.

Odniosę się do tego nie tylko jako członek Komisji, ale też jako były samorządowiec. Dwa razy byłem radnym powiatu. Strzelnica jest dzisiaj obiektem bardzo potrzebnym ze względu na zagrożenie wojenne. Proszę mi powiedzieć, który ze starostów, które starostwo po czymś takim podejmie się budowy strzelnicy. Wygląda na to, że lepiej jest nic nie robić. Wiedzą to wszyscy samorządowcy, że starosta formalnie jest przewodniczącym zarządu. Zarząd z reguły jest pięcioosobowy. Starosta jest osobą, która przedstawia porządek obrad zarządowi i w ramach przedstawionego porządku obrad dochodzi do głosowania. To głosowanie starosta może wygrać, a może je przegrać. W związku z tym odpowiedzialność jest kolegalna, co zresztą wybrzmiało tutaj, bo powiedział o tym pan profesor Marcin Warchoń.

Konkludując, cała sprawa jest mocno kontrowersyjna. To, co wskazałem na początku, ten brak pozwolenia na budowę nie oznacza automatycznie działania bezprawnego i nie każda otwarta strzelnica jest obiektem budowlanym wymagającym pozwolenia. To nie jest powiedziane, że w ten sposób mogło to nastąpić. Biorąc pod uwagę wiele tych kontrowersyjnych okoliczności, myślę, że powinniśmy rozważyć odrzucenie tego wniosku o uchylenie immunitetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałam zadać wiele pytań, ale już zadał je przewodniczący Smoliński, jednak zachęcona wypowiedzią posła Mateckiego chcę jeszcze dopytać o kilka rzeczy. Tak na marginesie, mamy w swoim gronie takich posłów, którym grozi już tyle lat na podstawie zarzutów czy aktów oskarżenia, że mogą sobie pozwolić na mówienie wszystkiego. To jest odniesienie do słów pana Mateckiego.

We wniosku prokuratora jest informacja, że postępowanie wszczęła prokuratura na wniosek CBA. Z informacji, które tu mamy, CBA prowadziło to postępowanie od 2018 r. Chciałabym zapytać, na czyje zlecenie działało wtedy CBA. Konkluzją tego postępowania CBA było wszczęcie postępowania przez prokuraturę.

Chciałabym zapytać, kiedy miało miejsce rzeczywiste wszczęcie postępowania przygotowawczego. Czy to postępowanie, o którym mowa we wniosku prokuratora, to jest postępowanie pod nadzorem prokuratury? Czy ktoś odwołał się od postanowienia o wszczęciu tego postępowania, rozumiem, już w fazie ad rem?

Proszę o konkretne daty, bo chciałabym wiedzieć, kto zlecił w 2018 r. CBA postępowanie, jak panowie twierdzicie, polityczne względem swojego kolegi z ugrupowania pełniącego wtedy władzę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, debata to kularowo.

Pytanie teraz brzmi: Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Panie prokuratorze, rzeczywiście jest tak, że sporo z nas było w zarządach samorządowych. Pewnie to nie wygląda do końca tak, jak ze względu na cel wypowiedzi przedstawia jedna czy druga strona. Oczekiwałam jednak, że starosta, który jest przewodniczącym zarządu powiatu, podejmuje pewne decyzje jako starosta osobiście, a pewne decyzje wykonuje jako decyzje zarządu powiatu. Co do tego my jako samorządowcy nie mamy wątpliwości. Oczekiwałam tak konkretnego stwierdzenia, że zarzut dotyczy decyzji, którą pan poseł podejmował jako starosta osobiście, a nie wykonywał decyzję zarządu powiatu. Odnoszę wrażenie, że przynajmniej z części wypowiedzi pana posła Warchoła wynikało, że to było wykonywanie decyzji zarządu powiatu. Powstaje pytanie, gdzie w takim przypadku jest czterech pozostałych delikwentów. Myślę, że to jest bardzo ważne pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego cokolwiek niespotykanego na Komisji regulaminowej przy uchylaniu immunitetu zarzutu na korzyść powiatu. Wolałbym, żeby było na korzyść powiatu ostrowskiego, a nie jarosławskiego, pomimo że mam na imię Jarosław. Gdzie ta szkoda? Mam taką nie tyle pewność, ile pewną wątpliwość. Zgodnie z tym, co powiedział pan poseł Uruski, jeżeli zaczniemy szarpać w takim momencie, że są rzeczy wątpliwe, to dochodzimy do postawienia zarzutów nie o wykroczenie, tylko zarzutów karnych. Jeszcze do tego będziemy uchylać immunitet. Zdaję sprawę, że działalność starosty nie jest ze względu na opinię, wypowiedź itd. Immunitet, tak jak często powtarzam, wtedy jest na twardo. Po to wybrali nas ludzie, żebyśmy oceniali to, co widzimy i to, nad czym pracujemy.

Bardzo prosiłbym o odpowiedź na te dwa pytania i oczywiście także na pozostałe, które zostały zadane wcześniej.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Odnosząc się do korzyści, jaką miało osiągnąć starostwo powiatowe, to kwestia ta została uregulowana w Kodeksie karnym w art. 115, gdzie znajduje się dzienniczek zawierający, czym jest korzyść majątkowa i kto taką korzyść majątkową może osiągnąć. To jest korzyść dla siebie, jak również dla osoby trzeciej. Tutaj należy traktować starostwo jako podmiot, więc w związku z powyższym takie działanie bezprawne, które doprowadziło do tego typu korzyści na rzecz tego podmiotu, jest po prostu w ten sposób rozumiane.

Następne pytanie pana przewodniczącego dotyczyło jeszcze kwestii, które decyzje podejmował starosta, a które...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ci z nas, którzy byli w zarządach, to praktykowali.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Tak, oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Prezydent miasta w czasach zarządu czy burmistrz, czy starosta, czy marszałek województwa, część decyzji podejmuje jednoosobowo ze względu na upoważnienia. Wtedy żaden członek zarządu nie ma odpowiedzialności jak marszałek, kiedyś prezydent, teraz jeszcze starostowie podejmują decyzje. Część to jest wykonywanie uchwał zarządu. Praktyka jest taka, że nie wszędzie jest tak samo. Część zarządów województwa, powiatu upoważnia starostę, marszałka do pewnych

czynności, a część nie upoważnia i podejmuje uchwały. W tym przypadku to nie jest tak, że jest kodeks czy ustawa o samorządzie terytorialnym. Czy w tym przypadku te decyzje, o których dzisiaj rozmawiamy, to były decyzje pana posła jako jego, czy to były decyzje podjęte przez zarząd, które on wykonywał?

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Panie przewodniczący, tutaj jest kwestia niedopełnienia obowiązków. Te obowiązki, które miał dopełnić starosta jarosławski, były enumeratywnie wskazane w umowie, jaką zawarł z ministrem obrony narodowej. Te obowiązki były również wprost wskazane w ustawach, czyli aktach powszechnie obowiązujących. Jeżeli pan starosta jarosławski podejmował się zawarcia takiej umowy, przedstawiono jej warunki, to zobligowany był przestrzegać także wszystkich norm prawnych przewidzianych we wszystkich tych ustawach. Nie prowadziło się wtedy żadnego postępowania budowlanego, ponieważ te przepisy, które wskazał wcześniej pan przewodniczący, czy były prowadzone takie czy inne postępowania z prawa budowlanego, to są przepisy, które tylko stosuje się bezpośrednio. To są przepisy, które wprost mówią, kiedy jest wymagane pozwolenie na budowę, kiedy zezwolenie na budowę. To jest to, co my stosujemy, to, co ustawodawca przyjął, i to, co bezpośrednio dotyczy każdego obywatela. Tymi samymi obowiązkami był obciążony jako wykonawca pan starosta jarosławski. Dziękuję.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Panie prokuratorze, prosiłabym jednak o odpowiedź na moje pytania.

Posel Marcin Warchol (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy mogę ad vocem?

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Nie, prosiłabym o odpowiedź na moje pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale powoli, pani poseł.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Pani poseł zapytała, dlaczego... Proszę o powtórzenie.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Powtórzę. Pytam dokładnie. Prokuratura wszczęła postępowanie na wniosek wicedyrektora CBA, ale nie jest wpisana tutaj data, kiedy to było. Następnie w dalszej części wniosku mówi się o czynnościach prowadzonych przez CBA i to są daty począwszy od roku 2019, 2020, 2021. Czy uruchomienie tego postępowania przez CBA z własnej inicjatywy, czy to na czyjś wniosek, nastąpiło wcześniej, czyli co najmniej najpóźniej w 2018 r.? Z jaką datą mamy do czynienia z tym postanowieniem o uruchomieniu śledztwa na podstawie wniosku CBA? Z jaką datą był ten wniosek CBA, o którym mowa jest we wniosku prokuratora? Bardzo proszę.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Oczywiście już informuję, że zawiadomienie, jakie zostało przesłane do Prokuratury Okręgowej w Przemyślu, pochodzi z dnia 20 listopada 2019 r. i wówczas te czynności Centralne Biuro Antykorupcyjne podejmowało w oparciu o ustawę w ramach czynności kontrolnych dotyczących właśnie tego programu związanego ze strzelnicami w każdym powiecie. Zawiadomienie wpłynęło 19 listopada. Żeby być konkretnym, śledztwo zostało wszczęte 18 grudnia 2019 r. Dziękuję.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Kto wtedy zlecił to politycznie, można sobie odpowiedzieć samemu w tych datach.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Nie będę się odnosił, ponieważ jest to...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan nie wie.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Retoryczne pytanie, zgadza się.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Warchoł.

Poseł Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Tylko jedno zdanie. Pan prokurator raczył wskazać, że źródło zobowiązań pana starosty jest w umowie. Szanowni państwo, mamy przed sobą tę umowę. To nie jest umowa między starostą a Ministerstwem Obrony Narodowej. To jest umowa między powiatem jarosławskim a Ministerstwem Obrony Narodowej. To jest po pierwsze. Starosta podpisał tę umowę jako jeden z trzech członków zarządu powiatu jarosławskiego, bo miał obowiązek reprezentacji powiatu jarosławskiego. Tylko dlatego widnieje on na tej umowie.

Natomiast nic nie wiemy o tym, żeby dwóch pozostałych członków miało jakiekolwiek zarzuty z tego tytułu czy jakiekolwiek kłopoty. Mało tego, w tej umowie nigdzie nie ma mowy o tym, że starosta przyjmuje jakąkolwiek odpowiedzialność. Ani słowa. Możemy za chwilę przekazać tę umowę na ręce pana przewodniczącego. Ta odpowiedzialność, o czym przed chwilą powiedziałem, wynika z umowy zawartej zaledwie miesiąc później między powiatem jarosławskim a beneficjentem, czyli „Strzelcem”, gdzie w § 17 jest mowa, że zleceniobiorca, czyli „Strzelec”, ponosi wyłączną odpowiedzialność wobec osób trzecich za szkody powstałe w związku z realizacją zadania publicznego. Panie prokuratorze, odpowiedzialność jest jasna. Dziękuję.

Prokurator okręgowy w Przemyślu Michał Kalita:

Jeżeli mogę odpowiedzieć panu posłowi, to tutaj jest kwestia odpowiedzialności wobec osób trzecich, natomiast nie co do strony umowy. Wobec strony umowy, czyli Ministerstwa Obrony Narodowej, starosta jarosławski nie mógł w żaden sposób scedować w tej kwestii odpowiedzialności na Związek Strzelecki „Strzelec”. Są to zapisy umowne.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale jak osób trzecich...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Po kolei.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Czytał pan ustawę o samorządzie powiatu i o tym, jakie obowiązki ma powiat. Starosta ma działać na rzecz powiatu. Ma osiągać korzyści na rzecz powiatu. Chciałbym, żeby korzyści na rzecz powiatu kieleckiego, w którym zamieszkuję, osiągał starosta powiatu kieleckiego. Pan wywraca ustawę o samorządzie gminy, powiatu, województwa. Przecież ludzie w samorządach już się boją, bo mamy czasy, jakie mamy. Sparaliżowany jest aparat państwa polskiego na poziomie urzędniczym. Kto podejmie decyzję? Przecież tę komisję odsłuchają być może setki, a może i tysiące samorządowców. Panie prokuratorze, obowiązkiem organu wykonawczego wójta, burmistrza jest działanie na rzecz powiatu, a pan mówi, że powiat to jest osoba trzecia i uzyskała korzyść – ten powiat, ta powiat, nie wiem, jak pan to odmieni.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bez złośliwości...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, pan prokurator jest gościem.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Za chwilę naprawdę uchylimy niewinnemu człowiekowi immunitet.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Ale kto mówi, że uchylimy? Spokojnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Chrzan chciał się wypowiedzieć.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dziękuję za dwa słowa. Pan prokurator mówi o szkodzie związanej z umową między powiatem jarosławskim, reprezentowanym w trzech osobach, bo mówimy o majątku,

więc tak stanowi i ustawa, i statut, natomiast w stosunku do Ministerstwa Obrony Narodowej wynikającej z umowy z Ministerstwem Obrony Narodowej... Szanowni państwo, ja przypomnę, program został zrealizowany, rozliczony i ani co do złotówki nie było roszczenia ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej. To jest tylko roszczenie, które jest wyimaginowane przez Prokuraturę Okręgową w Przemyślu. Nie ma szkody, panie prokuratorze, jeżeli mówimy o umowie pomiędzy powiatem jarosławskim a Ministerstwem Obrony Narodowej. Nie ma szkody. Program został rozliczony.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jest wniosek o zamknięcie, tak? Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania. Czy głosowanie jest przygotowane? Prokurator Prokuratury Okręgowej w Przemyślu zarzuca posłowi Tadeuszowi Chrzanowi popełnienie dwóch czynów. Konieczne jest odrębne głosowanie każdego z zarzutów, ponieważ zarówno Komisja, jak i Sejm mogą mieć odmienne zdanie w każdym z tych przypadków.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w Przemyślu z dnia 17 czerwca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Tadeusza Chrzana w zakresie czynu zawartego w pkt 1 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki. Głosowało 14 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 7, wstrzymało się od głosu – 7. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku w zakresie pkt 1.

Przechodzimy do pkt 2 wniosku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w Przemyślu z 17 czerwca 2026 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Tadeusza Chrzana w zakresie czynu zawartego w pkt 2 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Zamykam głosowanie. Proszę podać wyniki. Głosowało 13 posłów. Nikt nie był za, przeciw – 8, wstrzymało się – 5. Stwierdzam, że Komisja przedstawi Wysokiemu Sejmowi propozycję odrzucenia wniosku w zakresie pkt 2. Dziękuję bardzo.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji. Bardzo proszę, pan przewodniczący Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Chciałem zgłosić pana przewodniczącego Łukasza Osmalaka.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Łukasz Osmalak (Polska2050):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Osmalaka na sprawozdawcę w przedmiotowej sprawie. Nie widzę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja wybrała pana przewodniczącego Osmalaka na sprawozdawcę Komisji. Dziękuję bardzo.

Posel Tadeusz Chrzan (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wielce szanowna Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję i doceniam rzetelne, merytoryczne rozpatrzenie tego problemu. Koleżanki, koledzy parlamentarzyści, posłowie, bardzo serdecznie dziękuję. Jestem przekonany, że jak pewnie zakończą się te postępowania administracyjne, to będziemy wracać do tematu, chociaż w mojej ocenie nie ma do czego wracać. Panie przewodniczący, jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.